

pomorska.pl w liczbach

128 179
unikatowych użytkowników936 677
odslon

ŹRÓDŁO: GEMILUS 27.07.2017

DZIS MIENINY
OBCHODZĄ:
Malwina, Teodor
JUTRO
Anastazy, KarolinaDZISIAJ
MAK
20
MIN
12

Rozmowa „Gazety Pomorskiej”

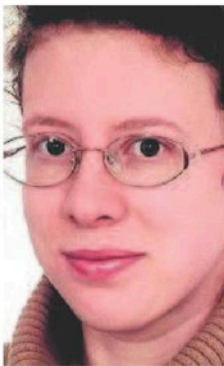
Społeczeństwo jest w moralnym kryzysie

z ANNA TATAR ze Stowarzyszenia NIGDY WIĘCEJ o szerzącej się agresji wobec cudzoziemców, która może się kiedyś odbić rykoszetem.

Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych alarmuje, że ataków na obcokrajowców jest od 30 do nawet 100 dziennie. Co się z nami dzieje?

Nie jest to dla mnie zaskakujące. Stowarzyszenie NIGDY WIĘCEJ od ponad 20 lat monitoruje problem rasizmu i ksenofobii w Polsce i z roku na rok obserwujemy wzrost tego typu zachowań. W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiła eskalacja tego problemu. To niewątpliwie łączy się z kryzysem humanitarnym związanym z sytuacją uchodźców. W Polsce sprzegł się on z kampaniami wyborczymi. Figurę uchodźców wykorzystali w debacie publicznej politycy. Z tym, co wtedy zostało zmanipulowane i instrumentalizowane, zmagamy się do tej pory. Takiej skali nienawiści do „obcych” nie było w Polsce od bardzo dawna.

Przegapiliśmy coś? Zaczynało się od pozorne niewinnych żartów, napisów na murach, aby przejść do rękoczynów.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

► Anna Tatar: - Najbardziej potrzebna jest zmiana języka w debacie publicznej. Trzeba przestać kreować uprzedzenia

Rękoczyny też nie są czymś nowym. W Polsce od 1989 r. doszło do ponad 70 zabójstw na tle rasistowskim i neofaszystowskim. Teraz najbardziej widoczna jest radykalna zmiana języka - nasilenie języka nienawiści w przestrzeni publicznej. To, w jaki sposób przedstawiano uchodźców w mediach, jak się o nich wyrażali niektórzy dziennikarze i celebryci, było niedopuszczalne. Nastąpił też wzrost przemocy fizycznej. **Ale przecież ci, którzy biją „obcych”, bo mają ich za groźnych,**

zachowują się jeszcze gorzej. Nie zdają sobie sprawy, że postępują nielogicznie i niechrześcijańsko? Polskie społeczeństwo potępia takie zachowania wobec Polaków w Wielkiej Brytanii, a jednocześnie u nas w kraju cudzoziemcy spotykają się z podobną agresją. Tego rodzaju ksenofobiczna histeria i akty przemocy są - jak słusznie stwierdził prof. Rafał Pankowski - katastrofą moralną społeczeństwa. Żyjemy w kraju, gdzie na każdym kroku przywoływana jest postać Jana Pawła II, ale postawy miłosierdzia i pomocy bliźniemu są niewystarczające. Łatwiej nam - jak widać - kierować się uprzedzeniami

Niedawno w Lublinie zwyczajne i oplute zostały niemieckie turystki muzułmanki. Gdy oglądaliśmy reportaży z tego wydarzenia, wstydziliśmy się, że moi rodacy zatakowali młodzież, która przyjechała poznać lepiej Polskę i Polaków. Jak to możliwe, że bezwstydy jest teraz czymś normalnym, wzbudzającym rechot, któremu przyklaskuje coraz więcej osób? Przesunięciu uległy normy związane z wyrażaniem agresji. **To obecna władza ośmieliła tych, którzy tak łatwo atakują cudzoziemców?**

Polskie władze w dalece niesatysfakcjonujący sposób reagu-

ją na przemoc rasistowską i ksenofobiczną. Czołowi politycy wręcz wykorzystują i wzmacniają uprzedzenia, mówiąc np. o chorobach, które mieliaby przenosić uchodźcy, o islamie jako zarazie terrorizmu, o zagrożeniu „islamizacją”. Do tego zlikwidowano Radę ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej i wycofano policyjny podręcznik o symbolach nienawiści. Zlikwidowany został też Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka, który działał przy MSW i zajmował się monitorowaniem postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści. Zdarza się, że spirala ksenofobicznej przemocy bywa wręcz usprawiedliwana.

Co możemy zrobić, żeby nie zająć nas postrzeżenie jako jeden z najbardziej ksenofobicznych krajów?

Najbardziej potrzebna jest zmiana języka w debacie publicznej. Trzeba przestać kreować uprzedzenia i posługiwać się sprzecznymi z rozumem schematami. Szansa tkwi w edukacji - by wypracować szacunek dla odmienności, a w wielokulturowości dostrzec coś wartościowego. Bo postawy agresywne zatrują życie społeczne - nam wszystkim. ●●●

ROZMAWIAŁA KARNA OBARA